Peja (Slums Attack), Nie bądź zdziwiony (feat. Ka

wjeżdżam ziomuś pod klub
na miejscu konkretny ścisk
i właśnie dziś zgarniam spory utarg
jak zwykle gotowy do gry
zamieszczam foto na instastoory
to w ramach promo ten knyf
konkurencja zdziwiona
rych wraca na trop
niech się jarają dzieciaki tym!

wbrew obiegowym opinią
raperskich faj i krytyków
jak zwykle winner, bez uzależnień
w twoim głośniku znów Rychu
w tle San Francisko, dobrze schłodzony
a na talerzu stek wysmażony na lunch
a po nim był szoping, o tym jak wpada sie w komercji szpony
jesteś zdziwiony, przecież też tak żyjesz
wiec daj żyć innym, olewam spinę
znam, sie na ludziach
w świecie pomyłek robię tylko to co trzeba
albo aż tyle
los mnie nagradza to rekompensata za chude lata, brak rodziny
dzisiaj po latach z pomocą brata, w ciąż w interesie, lecimy

nie bądź zdziwiony
to nasz kawałek świata
twoja nienawiść, kompletnie nie jest dla nas
chcę szczęścia żony, szczęścia mojego brata
chce tylko zyskiwać i nie wiedzieć co to strata

żyje jak pan, plan mi wypalił
choć ze mnie kot, tylko jedno je mam
życie to fun, nie po dragach paraliż
posłuchaj mistrza, wracam z samego dna
motto dna mojej generacji, inni przy mnie to pastisz
już na zawsze to będzie legendarny artyzm
już na zawsze to w sercu zapisane masz ty
i mógłbym to dawno już rzucić człowieku
i mógłbym wbić kutasa w grę
po krótkim namyśle odpowiem człowieku
to coś więcej niż rap, bo ro RAP
jestem ambasadorem własnej marki
styl – autentyk, się nie musze martwić
żaden z koncernów nigdy mnie nie karmił
każdy koncert brałem na swoje barki
w domu córka mnie prosi bym ubierał z nią Barbie
i choć paradoksalnie całe życie to ja rozbierałem lalki
a na scenie jak w domu, ja to król ogarki
z tym wyjątkiem ze pluję napalmem w te majki

nie bądź zdziwiony
to nasz kawałek świata
twoja nienawiść, kompletnie nie jest dla nas
chcę szczęścia żony, szczęścia mojego brata
chce tylko zyskiwać i nie wiedzieć co to strata
nie bądź zdziwiony
to nasz kawałek świata
twoja nienawiść, kompletnie nie jest dla nas
chcę szczęścia żony, szczęścia mojego brata
chce tylko zyskiwać i nie wiedzieć co to strata

jak bąki jebały tak jebią
śnieg zombie jedli tak jedzą

pijane kur* piją jak kury
mordo kiedy nie ma jeje
stan umysłu – elizium
typie żeń z kaznodzieją
na talerzu polędwica re-miduim
rar, każde moje dzieło w singlu
nie rapuje nic dosłownie
kumasz to jesteś obrotny
głupota mordo, to nowa dżuma
łeb zadumał ale wers o koksie
wyjąłbyś książkę poczytał
a nie pochwały na roxy
Książek nieporządek u Rycha
dolce vitae, znów szpącę

nie bądź zdziwiony
to nasz kawałek świata
twoja nienawiść, kompletnie nie jest dla nas
chcę szczęścia żony, szczęścia mojego brata
chce tylko zyskiwać i nie wiedzieć co to strata
nie bądź zdziwiony
to nasz kawałek świata
twoja nienawiść, kompletnie nie jest dla nas
chcę szczęścia żony, szczęścia mojego brata
chce tylko zyskiwać i nie wiedzieć co to strata